

My i nasza **szkoła**



Z tego podręcznika korzysta teraz:

1

2

3

**Kochane Drugoklasistki,
Kochani Drugoklasiści,**
podręcznik „My i nasza szkoła”
powstał dzięki pracy wielu osób.
Dbajcie o niego i nie rysujcie
w nim. Za rok będzie szkolnym
przewodnikiem dla waszych młodszych
koleżanek i kolegów.



My i nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Monika Zatorska



Klasa 2

Część 1B

Spis treści



POLSKIE SMAKI

- 4-5** Zaułek słówek – Kto to jest?
Co to jest?
- 6-7** Jesienna surówka „Samo zdrowie”
- 8-9** Dlaczego odczuwamy smaki?
- 10-11** Kulinarne podróże po Polsce
- 12-13** Legenda o toruńskich piernikach
- 14-15** Zaułek słówek – jeden kot, dwa koty

PRZEMIJANIE

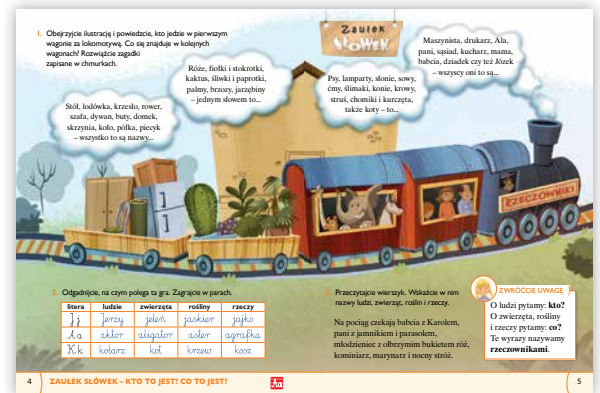
- 16-17** Warto słuchać przyrody
- 18-19** Pan Cyryl
- 20-21** „Gazeta Przyjazna” – 1, 2 listopada

PROJEKT „POGODA”

- 22-25** Jak badamy pogodę?
- 26-27** Skąd się biorą chmury?
- 28-31** Z głową w chmurach
- 32-33** Zaułek słówek
– wyrazy z ch wymiennym
- 34-35** Dlaczego pada deszcz?
- 36-37** „Gazeta Przyjazna” – 11 listopada
- 38-39** W co się bawią kałużysci?
- 40-41** Co to jest wiatr?

PODRÓŻE W WYOBRAŹNI

- 42-43** Pytania
- 44-46** Jezioro i gwiazdy
- 47** W czasie deszczu dzieci się nie nudzą
- 48-49** Zaułek słówek – tworzymy opowieści
- 50-51** Skąd się wzięła muzyka?
- 52-53** Cień na ścianie
- 54-55** Jak powstaje cień?
- 56-59** Ucieczka Smoków
- 60-61** „Gazeta Przyjazna” – 29 listopada
- 62-63** Słowniczek



„Gazeta Przyjazna” – inspiracja do tworzenia klasowej gazety.

Zaułek słówek – zabawy i ćwiczenia słownikowe, gramatyczne i ortograficzne.



Edukacja polonistyczna



Edukacja społeczna



Edukacja przyrodnicza



Edukacja artystyczna



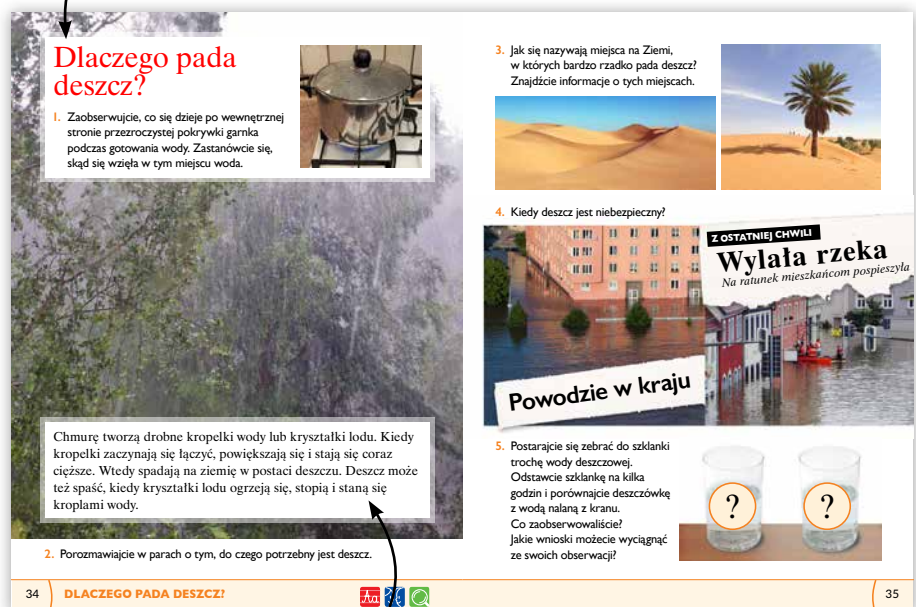
Edukacja matematyczna

Teksty literackie

Inspiracje artystyczne

Pytania, polecenia, inspiracje do aktywnego działania.

Doświadczenia, eksperymenty, obserwacje.



Teksty popularnonaukowe i przyrodnicze.

JAK KORZYSTAĆ Z PODRĘCZNIKA

1. Obejrzyjcie ilustrację i powiedzcie, kto jedzie w pierwszym wagonie za lokomotywą. Co się znajduje w kolejnych wagonach? Rozwiążcie zagadki zapisane w chmurkach.

Stół, lodówka, krzesło, rower,
szafa, dywan, buty, domek,
skrzynia, koło, półka, piecyk
– wszystko to są nazwy...

Róże, fiołki i stokrotki,
kaktus, śliwki i paprotki,
palmy, brzozy, jarzębiny
– jednym słowem to...



2. Odgadnijcie, na czym polega ta gra. Zagrajcie w parach.

litera	ludzie	zwierzęta	rośliny	rzeczy
J j	Jerzy	jeleń	jaskier	jajko
A a	aktor	aligator	aster	agrafka
K k	kolarz	kot	krzew	kosz

Załączek SŁÓWEK

Maszynista, drukarz, Ala,
pani, sąsiad, kucharz, mama,
babcia, dziadek czy też Józek
– wszyscy oni to są...

Psy, lamparty, słonie, sowy,
ćmy, ślimaki, konie, krowy,
struś, chomiki i kurczęta,
także koty – to...



3. Przeczytajcie wierszyk. Wskażcie w nim nazwy ludzi, zwierząt, roślin i rzeczy.

Na pociąg czekają babcia z Karolem,
pani z jamnikiem i parasolem,
młodzieniec z olbrzymim bukietem róż,
kominarz, marynarz i nocny stróż.



ZWRÓĆCIE UWAGĘ

O ludzi pytamy: **kto?**
O zwierzęta, rośliny
i rzeczy pytamy: **co?**
Te wyrazy nazywamy
rzeczownikami.

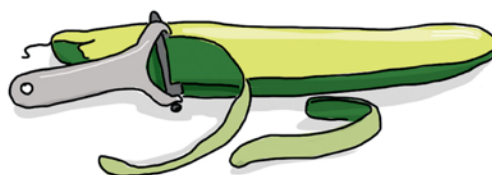
Małgorzata Strzałkowska

Jesienna surówka „Samo zdrowie”

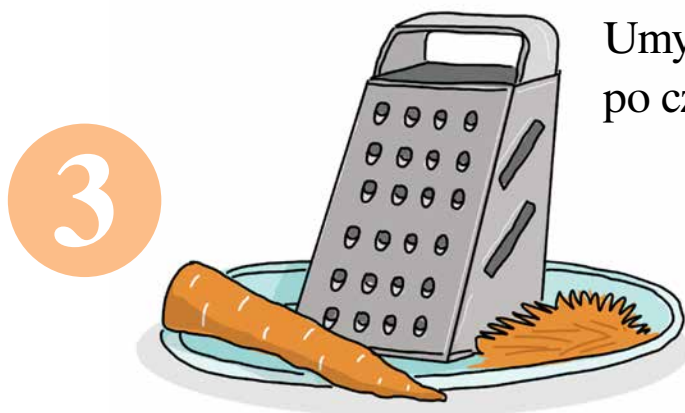
(przepis doskonały
dla dużych i dla małych)



Pokrój kapustę na kawałeczki
i pokrojoną włóż do miseczki.



Umyj ogórek, obierz dokładnie,
po czym w kosteczkę pokrój go zgrabnie.



Marchewkę umyj, obierz ze skórki,
zetrzyj na tarce na cienkie wiórki.

Rozłup orzechy, wyrzucić łupiny,
a środek pokrusz w małe drobiny.



- Jak zrobić serwetnik z kolorowego papieru, bibuły i koronki?



5



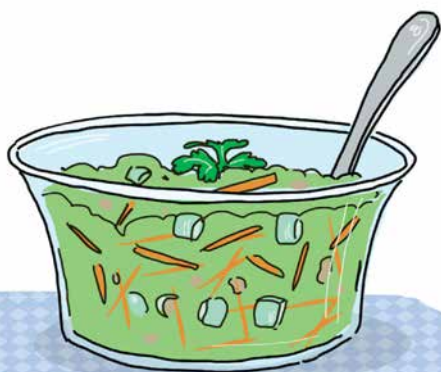
Umytą natkę pokrój drobniutko,
w jedną surówkę połącz wszyściutko

6



i całość razem mieszaj chwileczkę,
dodając miodu jedną łyżeczkę.

7



Potem surówkę odstaw na boczek.
Gdy puści pełen witamin soczek,
wygodnie sobie przy stole siadaj
i „Samo zdrowie” łyżką zajadaj.

8



1. Jak myślicie, dlaczego surówka nazywa się „Samo zdrowie”?
2. Przynieście do szkoły różne warzywa. Opiszcie ich wygląd, smak i zapach.
3. Przygotujcie dowolną surówkę. Dodajcie do niej kilka kropel oliwy, która wzmocni smak i zwiększy wartość odżywczą surówki. Pamiętajcie o bezpiecznym i higienicznym jej przygotowaniu.
4. Załóżcie klasową książkę kucharską. Zapisujcie w niej ciekawe przepisy.

Dlaczego odczuwamy smaki?

1. Pobawcie się w rozpoznawanie smaków.



- Przygotujcie cztery szklanki wypełnione do połowy przegotowaną ciepłą wodą. Do pierwszej nasypcie łyżeczkę cukru, do drugiej – łyżeczkę rozpuszczalnej kawy zbożowej, do trzeciej – łyżeczkę soli. Do czwartej wlejcie łyżeczkę soku z cytryny. Zamieszajcie płyn w każdej szklance.
- Zasłońcie oczy i spróbujcie płynów. Jaki smak ma każdy z nich? Nazwijcie je.



gorzki

słodki

słony

kwaśny

- ## 2. Zastanówcie się, które produkty mają smak łatwy do odróżnienia i nazwania. Jakie znacie produkty, których smak jest pomieszany, na przykład słodko-kwaśny, słono-kwaśny, słodko-gorzki?



CHCECIE WIEDZIEĆ WIĘCEJ?)

Japońscy uczeni wyodrębnili jeszcze inny rodzaj smaku. Został on nazwany umami. Japońskie słowo umami można tłumaczyć jako: smakowity, bogaty. Wiele produktów ma smak umami, na przykład te przedstawione na zdjęciach.



3. W jamie ustnej i na języku znajdują się tak zwane kubki smakowe, dzięki którym odczuwamy różne smaki. Zobaczcie, na przykład w internecie, jak wygląda w powiększeniu kubek smakowy.

4. Sprawdźcie, jak węch wpływa na odczuwanie smaków.

Przygotujcie różne produkty, na przykład jabłko, kalarepę, marchew, cebulę, ogórek. Zetrzyjcie je na tarce z drobnymi otworami. W parach pobawcie się w zgadywanie, co jecie. Podczas próbowania zatkajcie nos. Możecie też zamknąć oczy, żeby nie widzieć produktów. Przed każdą próbą wypłuczcie usta wodą.

- Czy łatwo było wam odróżnić smaki? Zastanówcie się, dlaczego.
- Przypomnijcie sobie, jak odczuwacie smaki, kiedy macie katar.



Kulinarne podróże po Polsce

W czasie wędrówek po Polsce można skosztować wielu tradycyjnych potraw i wypieków. Na przykład na **Podhalu** znana jest kwaśnica, czyli zupa z kiszonej kapusty i mięsa. **Podlasie** to kraina sękacza. Piecze się go, polewając ciastem wolno obracający się wałek.

W **Wielkopolsce** można zjeść pyry z gzikiem, czyli ziemniaki z twarożkiem.

Tradycyjny niedzielny obiad na **Śląsku** to rosół, kluski z dziurką, rolada z mięsa i modra, czyli czerwona kapusta. Na **Lubelszczyźnie** poczęstują nas cebularzem, czyli okrągłym plackiem z cebulą i makiem, lub pożywnym gulaszem z ogórkami kiszonymi, zwanym forszmakiem. Na **Pomorzu** zjemy na przykład zupę rybną lub jajecznicę z wędzorem.



sękacz

rogale świętomarcińskie

Dawno temu w **Poznaniu** zastanawiano się, jak uczcić Świętego Marcina, który pomagał ubogim. Jeden z cukierników postanowił upiec rogale i rozdać je biednym. Rogale wypieka się do dziś. Ich nadzienie składa się z białego maku, orzechów, rodzynek, owoców w cukrze i aromatu migdałowego.



góralskie oscypki

Oscypki to sery z owczego mleka. Zgodnie z tradycją przygotowuje się je tak: masę serową odciska się w rzeźbionych artystycznie formach, moczy w słonej wodzie, a potem wędzi.



obwarzanki krakowskie



W **Krakowie** wypieka się obwarzanki. Robi się je z ciasta drożdżowego. Mają kształt pierścienia. Posypuje się je makiem, solą lub sezamem. Obwarzanki wypiekane są od setek lat.

toruńskie pierniki



Toruń słynie z pierników. Można tu nie tylko zjeść smaczne pierniki, ale też zwiedzić Muzeum Piernika i pobawić się w Piernikowym Miasteczku. Z toruńskimi piernikami wiąże się wiele legend.

1. Ułóżcie pytania na podstawie przeczytanych tekstów. Zadajcie te pytania koleżance lub koledze. Odpowiedzi na nie powinny znajdować się w tekstach.
2. Dowiedzcie się, jakie potrawy są typowe dla regionu, w którym mieszkacie.
3. Znajdźcie na mapie Polski miejsca, o których jest mowa w tekstach.

Legenda o toruńskich piernikach

Od dawna Toruń słynął ze smacznych pierników. Wypiekało je wielu mistrzów piekarskich. Jeden z nich, skromny i pracowity, robił wyjątkowo pomysłowe pierniki i dzielił się nimi z ubogimi. Po śmierci żony w piekarni pomagała mu córka Katarzynka. Ojciec kochał ją z całego serca.



Kiedy zachorował, Katarzynka postanowiła sama upiec pierniki. Niestety foremki, których używał ojciec, były dla niej za ciężkie. W piekarni znalazła jednak nieduży kubeczek. Z ciasta wykroiła nim kółka, ułożyła po sześć i włożyła do pieca.



Po upieczeniu zauważyła, że kółka się zlepily i utworzyły dziwny kształt. Katarzynka się zmartwiła: „Kto kupi takie dziwaczne pierniki?”. Jednak mieszkańcom Torunia spodobał się kształt pierników.



Zastanawiały się przekupki: „Na czym polega ich sekret?”. Jedna powiedziała: „Są tak dobre, jak dobre jest serce Katarzynki”. Żeby nikt nie zapomniał, kto je wymyślił, pierniki nazwano katarzynkami.

1. Opowiedzcie, w jaki sposób powstały katarzynki.
2. Zapiszcie odpowiedź na pytanie: „Jak jedna z przekupek wytłumaczyła sekret katarzynek?”. W jakich sytuacjach możemy użyć słowa „dobre”?
3. Dowiedzcie się, co to jest legenda.
4. Przeczytajcie inną legendę o toruńskich piernikach. Opowiedzcie ją.

1. Przyjrzyjcie się ilustracjom. Opowiedzcie, czym się różnią. Zwróćcie uwagę na liczbę osób, zwierząt, roślin i rzeczy na obu ilustracjach.



2. Wybierzcie kilka szczegółów, którymi różnią się te ilustracje. Zapiszcie w zeszycie według wzoru.

jeden kot – dwa koty

jedna beczka – dwie beczki

3. Przepiszcie zdanie, zmieniając liczbę przedmiotów.

Katarzyna zjadła jedno jajko, jeden
pierniczek i wypita jedną szklankę mleka.

Zaulek SŁÓWEK



4. Dobierzcie w pary wyrazy według wzoru: **łódź – łodzie**. Zastanówcie się, w jaki sposób może wam to pomóc zapamiętać poprawną pisownię wyrazów.

Łódź

zawody

wieczór

miód

łód

zbiory

ogród

pokój

zbiór

ogrody

zawód

wieczory

pokoje

lody

Łodzie

miody

5. Odegrajcie scenki, w których przedstawicie zachowanie przekupek zachwalających swoje towary.

Warto słuchać przyrody



– Mam! Leżą tu, i tu, i tu! – wołał Olek, zbierając brązowe, błyszczące kasztany.

– Ja też mam ich już pełne kieszenie. Zobacz, jakie znalazłam piękne kolorowe liście – odpowiedziała Hania. – Zasuszymy je albo zrobimy z nich bukiety do dekoracji stołu.

Po chwili zmęczone dzieci usiadły na ławeczce pod wielkim drzewem. Milczały, a promienie jesiennego słońca ogrzewały je i usypiały.

– Babie lato – powiedziała Hania do siebie.

Nad głowami dzieci lekki wiatr poruszał liście, które szumiały, jakby rozmawiały ze sobą.

– Boję się, że niedługo spadnę – powiedział cichutko jeden z nich.

– Czego się boisz, Jasiu? – zapytał drugi.

– Nie wiem, co się ze mną potem stanie.

– Pomyśl, Jasiu, w twoim życiu ciągle coś się zmienia – powiedział spokojny głos. – Kiedyś byłeś pączkiem i nie bałeś się rozwinąć w listek. Potem byłeś malutki i nie bałeś się urosnąć w wielki liść. Nie martwiłeś się, że zimna wiosna zamienia się w gorące lato. Podobały ci się zmiany pogody: raz leje deszcz, raz świeci słońce. Nie przeszkadzało ci, że cichy wietrzyk delikatnie tobą porusza, a już za chwilę szarpie cię wicher.

– To prawda, podobało mi się też, kiedy jesienią zmieniłem kolory i z zielonego stałem się żółty, czerwony i pomarańczowy.

– Czemu teraz miałbyś się bać spaść? To tylko jeszcze jedna zmiana.

– Jedyne, co w życiu pewne, to zmiana – wtrącił się jakiś nowy, cieńszy głos.



– I jeszcze coś. Jesteś częścią życia tego pięknego, silnego drzewa. Zasilisz jego korzenie, a na wiosnę wraz z nim będziesz uczestniczyć w rozwoju nowych pączków, kwiatów i liści.

– Aha – powiedział Jaś uspokojony. – To my tak krążymy...

– Słyszałaś to, co ja? – zapytał Olek.

– Myślałam, że mi się śni – odpowiedziała Hania.

Dzieci pozбираły kolorowe listki i zamyślane poszły do domu.

na podstawie książki Leo Buscaglii (czytaj: buskalii) „Jesień liścia Jasia”

1. O czym rozmawiały jesienne liście? Odszukajcie odpowiedni fragment. Przeczytajcie go w parach. Wymyślcie imię dla drugiego listka.
2. Zastanówcie się, jaki inny tytuł mogłoby mieć to opowiadanie.
3. Jak rozumiecie słowa: „Jedyne, co w życiu pewne, to zmiana”?
4. Jeśli zainteresowała was rozmowa jesiennych liści, przeczytajcie książkę „Jesień liścia Jasia”, którą napisał Leo Buscaglia.



Anna Onichimowska

Pan Cyryl

Celina z mamą pieką kruche ciastka. Ona wycina foremkami gwiazdki i zwierzątka, a mama wkłada je do piekarnika. Kiedy przestygną, tato próbuje, czy dobre. Właśnie gładzi się po okrągłym brzuszku i przekłada część ciastek do pudełka.

– Zanieś panu Cyryłowi – prosi.

Pan Cyryl rzadko wychodzi z domu.

Ma kłopoty z nogami. Otwiera dziewczynce drzwi, a potem się uśmiecha i zaprasza ją do środka. Celina wie, że zaraz dostanie szklankę kompotu. Tego, który kupują mu zawsze, kiedy robią zakupy.

Pan Cyryl słucha radia i porządkuje zdjęcia.



– Kto to jest? – pyta Celina. Na zdjęciu dziewczynka w jej wieku bawi się lalką.

– Moja żona. Kiedy była mała – mówi pan Cyryl, a zaraz potem pokazuje jej inne zdjęcie. Dorosłej pani w żółtej sukience. – To też ona.

Celina o nic nie pyta, mówi tylko:

– Ładna.

Pan Cyryl się ożywia.

– Była nie tylko ładna, ale też dobra i miła. Chcieliśmy mieć dzieci, nie wyszło. – Wzdycha. – A potem ta choroba. Do ostatniej chwili wierzyłem, że wyzdrowieje... Wybieram się dziś na cmentarz – dodaje.

– Chcę zrobić porządki przed listopadowym świętem.

– My też! – Dziewczynka kiwa głową.

I jadą razem, samochodem mamy. Przed grobem z szarego kamienia pan Cyryl staje i zdejmuje czapkę. Pod krzyżem zdjęcie. Inne, niż Celina widziała, ale już poznaje jego żonę. Cichutko czyta jej imię: Maria. A potem się zastanawia, czy pani Maria też kiedyś piekła ciasteczka, dla siebie i pana Cyryla.

Celina zbiera z płyty zeschnięte listki, a pan Cyryl układa na niej wianek z jarzębiny i zapala znicz. Potem wyjmuje z kieszeni kilka ciasteczek zawiniętych w bibułkę i częstuje nimi wszystkich, po kolei. Ostatnie kładzie na wianku. A Celinie robi się smutno i jednocześnie miło.



1. W jaki sposób rodzina Celiny pomaga panu Cyrylowi?
2. Porozmawiajcie o tym, co to znaczy być dobrym sąsiadem.
3. Poproście babcię lub dziadka, żeby opowiedzieli wam o czasach, kiedy byli dziećmi.
4. Jak rozumiecie słowa: „ktoś żyje w naszej pamięci”?

1

listopada
Wszystkich
Świąt

2

listopada
Zaduszki

Gazeta Przyjazna



Czasopismo klasy 2

Nr 3

Z ŻYCIA KLASY

Pod koniec października wybraliśmy się na starą część cmentarza. Uporządkowaliśmy opuszczone groby, zapaliliśmy na nich znicze i położyliśmy stroiki.



Podziękowanie

Dziękujemy klasie 2 a za opiekę nad opuszczonymi grobami.
Rada Samorządu Uczniowskiego

Teofil Lenartowicz

Pod jesiennym niebem

Pod jesiennym niebem
już jesień dżdżysta!
Liść spada z drzewa,
w nagich gałęziach
ptaszek nie śpiewa.

A drzewa! Drzewa
ludziom podobne:
bezlistne, zmokłe,
jakiś żałobne.



Prace nagrodzone w konkursie na najciekawszy stroik



Jak badamy pogodę?

Wczoraj byliśmy na wycieczce w ogródku meteorologicznym. Pani meteorolog pokazała nam urządzenia do badania pogody. Po powrocie Jola wpadła na pomysł, żebyśmy zostali badaczami pogody. Bardzo nam się to spodobało.



Projekt „Pogoda”

1. Ustalcie plan pracy. Zastanówcie się, jakie elementy pogody będziecie badać. Wybierzcie eksperta, którego będziecie mogli o wszystko zapytać.
2. Podzielcie się na grupy i przydzielcie zadania. Jedna grupa może na przykład obserwować chmury, druga sprawdzać temperaturę powietrza, trzecia – siłę wiatru, a czwarta grupa – poziom opadów.

Ogródek meteorologiczny



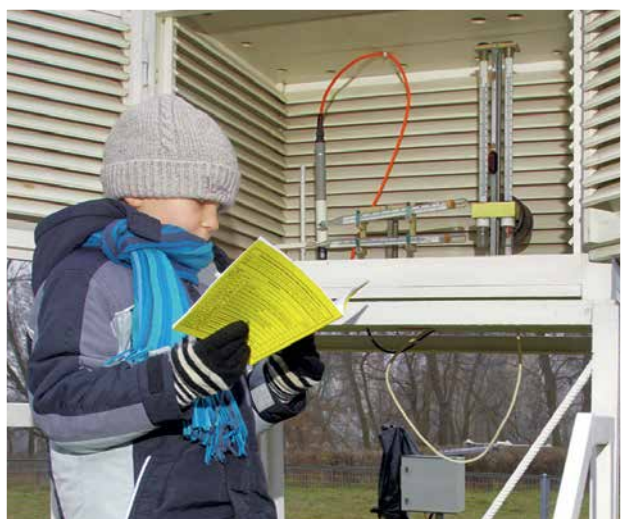
NOWE SŁOWA

Naukowców, którzy badają pogodę, nazywamy **meteorologami**. Przewidywaniem pogody zajmują się **synoptycy**.

3. Przygotujcie przyrządy: termometr, wiatromierz, deszczomierz. Prowadźcie obserwacje i róbcie pomiary. Notujcie wyniki.

4. Ustalcie, komu i w jaki sposób zaprezentujecie swoje prace.

Po prezentacji zastanówcie się, co wam się udało, a co następnym razem będzie można zrobić jeszcze lepiej.



Mierzmy i zapisujemy temperaturę.



Obserwujemy zachmurzenie.



Sprawdzamy siłę wiatru.



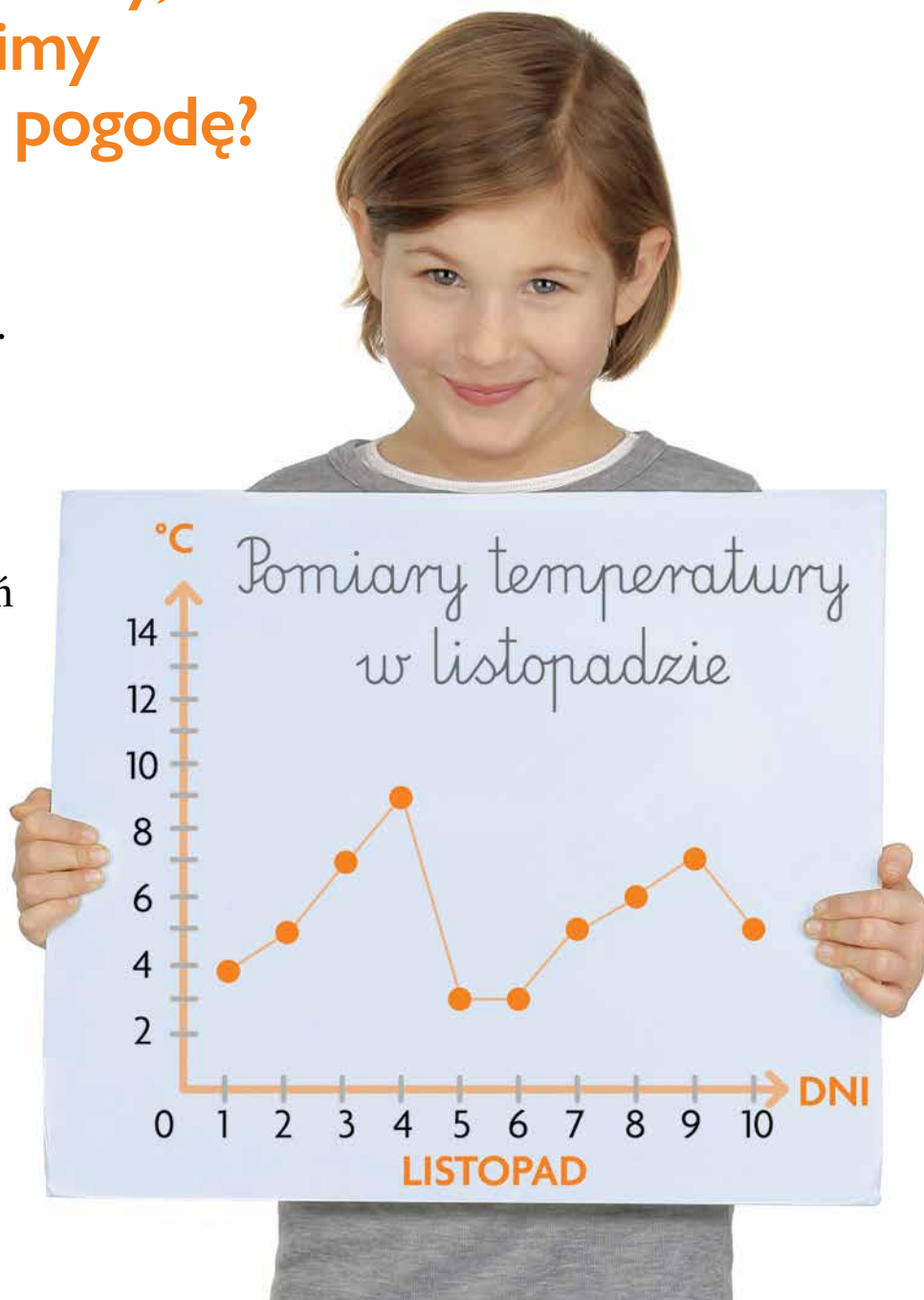
Badamy poziom opadów.

- Jak zrobić deszczomierz z dwóch plastikowych butelek?



Po czym poznamy, że już potrafimy obserwować pogodę?

1. Wymieniamy składniki pogody.
2. Mierzymy temperaturę powietrza.
3. Oceniamy stopień zachmurzenia.
4. Sprawdzamy rodzaj i intensywność opadów.
5. Sprawdzamy siłę wiatru.
6. Notujemy obserwacje.



1. Zaproponujcie, jak narysować wykres pokazujący siłę wiatru, jak zanotować obserwacje zachmurzenia i poziomu opadów.
2. Dowiedźcie się, do czego służy barometr i jak z niego korzystać.
3. Gdzie można znaleźć informacje, jaka będzie pogoda? Do czego można je wykorzystać?

Skąd się biorą chmury?

1. Przygotujcie szklaną butelkę i kostkę lodu. Poproście osobę dorosłą, żeby nalała do butelki gorącej wody. Następnie na otworze butelki połóżcie kostkę lodu. Obserwujcie, co się będzie działo. To doświadczenie najlepiej przeprowadzić w ciemnym pomieszczeniu, przy świetle latarki lub lampki.



Chmury powstają wtedy, gdy para wodna znajdująca się w powietrzu zamienia się w kropelki wody lub w kryształki lodu. Dzieje się tak, kiedy powietrze zawierające parę wodną ochładza się, na przykład unosząc się. Kropelki wody lub kryształki lodu powstają najczęściej na znajdujących się w powietrzu drobkach piasku, soli morskiej i innych pyłów.

Przyjrzyjcie się, jak nad rzeką lub jeziorem unosi się para wodna.

Jakie rodzaje chmur można obserwować na niebie?

chmury pierzaste

Przypominają pajęczynę, delikatne włókna lub loczki. Zbudowane są z kryształków lodu. Pojawiają się najczęściej na bezchmurnym niebie. Mogą zapowiadać zmianę pogody.

chmury warstwowe

Mają postać białej lub szarej warstwy albo strzępków lub kłaczków, jeśli poszarpie je wiatr. Towarzyszy im drobny deszcz lub mżawka.

chmury kłębiaste

Ich kłęby zwane są kalafiorami. Duże chmury kłębiaste sięgające wysoko nad ziemię mogą przynieść obfite opady deszczu, śniegu lub gradu oraz burze.

Wysoko nad ziemią znajdują się chmury pierzaste. Niżej są chmury kłębiaste i warstwowe.

1. Obserwujcie niebo przez tydzień: rano i po południu. Spróbujcie nazywać chmury, które zobaczycie. Możecie je fotografować.
2. Dowiedzcie się, czy mgła to także chmura.

Z głową w chmurach



Pani Ania jest dzisiaj zamyślona i jakby nieobecna. Zapisała coś na tablicy, a potem zamiast zetrzeć to gąbką, ściągnęła z szyi szalik i dopiero w ostatniej chwili się zorientowała, co robi. Roześmiała się głośno.

– Chodzę dziś z głową w chmurach – przyznała. – Czy komuś z was zdarzyło się coś takiego?

– Może kiedy padał deszcz? – zastanawia się głośno Hoan.

– Coś ty! – protestuje Bartek. – To znaczy, że ktoś jest nieuważny.

– I robi różne głupstwa! – odpowiada Gabrysia.

– Ja powiem, ja! – Franek wstaje i zaczyna opowiadać: – Kiedyś moja mama zabrała do sklepu zamiast torby na zakupy worek ze śmieciami.

Chodzi po sklepie, chodzi i widzi, że wszyscy ludzie na nią patrzą.

Myślała, że widzieli ją na scenie albo coś takiego. – Franek wybucha śmiechem, a dzieci razem z nim.

– A tobie – pyta pani – nigdy się coś takiego nie zdarzyło?

– Ze śmieciami nie – chichocze Franek – ale kiedyś pomyliły mi się bramki i wbiłem samobója!

– A ja kupiłam zamiast sera dwa pączki! – Ala się zrywa. – W sklepie zapomniałam, co mam kupić.



Akurat przywieźli pączki, ciepłe.
Ale babcia wcale się z nich nie
ucieszyła...

– A ja poszedłem na spacer z psem
bez psa! – chwali się Darek.

– Jak to? – Pani się roześmiała.

– Normalnie. Wziąłem smycz,
gwizdnąłem na Tropika i wyszedłem.
I zabrałem ze sobą książkę
o dinozaurach. Stałem i czytałem.
Potem się rozglądałem, a jego
nie ma. Gwizdzę, biegam – nic!
Już się zmartwiłem, że zginął.
A on czekał na mnie w domu.
Żeby wyjść na spacer!

– I co – pyta Iwona – wyszedłeś
jeszcze raz?

– Tak, ale bez książki.

Znów wszyscy się śmieją.

– A moja ciocia kiedyś do ciasta dodała zamiast cukru soli! –
przypomina sobie Zuzia. – I wszystko było do wyrzucenia.

– No właśnie – przyznaje pani. – Musimy się starać żyć
uważnie. Chociaż nie zawsze nam się to udaje... – Poprawia szalik
i uśmiecha się do swojej klasy.



1. Co przydarzyło się bohaterom opowiadania?
2. Czy któraś z tych opowieści was rozśmieszyła? Dlaczego?
3. Jeśli zdarzyło się wam kiedyś „chodzić z głową w chmurach”,
to opowiedzcie swoją historię.
4. Czy zgadzacie się ze słowami pani Ani: „Musimy się starać żyć uważnie”?
Dlaczego?

słowa: Marcin Brykczyński
muzyka: Grzegorz Nawrocki

Z głową w chmurach

Pewna kura białopióra
ciągle **chodzi z głową w chmurach**,
choć jak w całej prasie piszą,
czarne chmury nad nią wiszą.

Z góry słysząc głos ponury:
– Będzie **oberwanie chmury!**
I stąd ma niejedna kura
minę jak gradowa chmura.

A ja, widząc chmury, czuję,
że nie każda deszcz zwiastuje,
i powtarzam w świecie całym:
– **Z dużej chmury deszcz jest mały.**

Chodzić
z głową
w chmurach
– marzyć,
fantazjować.



- Jak zrobić kurkę z kolorowego papieru i piórek?





Oberwanie chmury
– ulewny, gwałtowny deszcz.



**Wiszą nad kimś
czarne chmury**
– czekają go kłopoty.



**Mieć minę jak
chmura gradowa**
– mieć ponurą,
niezadowoloną minę.



**Z dużej chmury
mały deszcz**
– z wielkiej sprawy
niewiele wyniknęło.

1. Namalujcie inne ilustracje do powiedzeń o chmurach. Opowiedzcie o swoich pomysłach.
2. Porozmawiajcie o tym, co może sprawić, że ktoś będzie miał minę jak chmura gradowa.
3. Przygotujcie w parach scenki ilustrujące powiedzenia związane z chmurami.
4. Nauczcie się śpiewać piosenkę pod tytułem „Z głową w chmurach”.

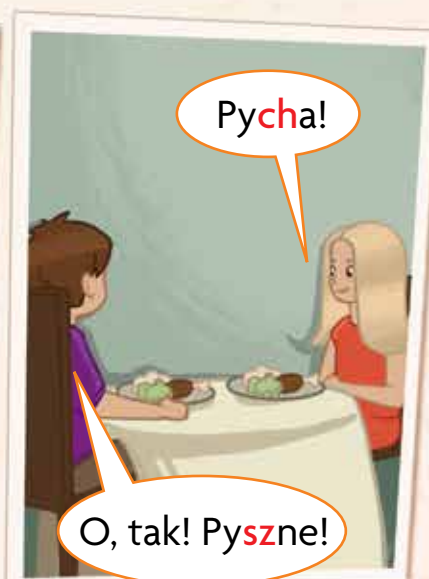
Wierszyk ortograficzny

Na moim strychu mieszka po cichu
duch, który każe wołać się: Zbychu.
Wołam więc duszka, gdy mi się nudzi:
– Zbyszku ze stryszku! Chodź tu, do ludzi!

Agnieszka Frączek

strych	–	stryszek
Zbych	–	Zbyszek
duch	–	duszek

1. Przyjrzyjcie się rysunkom. Wybierzcie jeden z nich. Zaproponujcie dalszy ciąg rozmowy między dziećmi.



2. Jak możecie pogrupować te wyrazy?

ucho

dachówka

uszko

groszek

Uszatek

grochówka

dach

poddasze

groch

daszek

Wierszyk ortograficzny

Cicho... Posłuchaj! Słyszysz? Na stryszek
zakradł się duszek i mąci ciszę.
Ciszę na strychu duch nam wciąż mąci,
a skoro mąci, to warto wtrącić,
że duch ów z tyłu nosi „ce-ha”,
bo się na duszka wymienić da.

Agnieszka Frączek



3. Napiszcie w zeszycie według wzoru.

brzuch – brzusek

poducha

orzech

kożuch

puch

okruch

blacha

fartuch

4. Rozwiążcie rebusy i ułóżcie zdania z odgadniętymi wyrazami.



5. Przeczytajcie zdanie. Zapamiętajcie je i napiszcie w zeszycie.

Kubruś Puchatek ma gruby brzuch.

Załączek
SŁÓWEK



ZWRÓĆCIE UWAGĘ

Ch piszemy między innymi
wtedy, gdy wymieniana się na sz.

Dlaczego pada deszcz?

1. Zaobserwujcie, co się dzieje po wewnętrznej stronie przezroczystej pokrywki garnka podczas gotowania wody. Zastanówcie się, skąd się wzięła w tym miejscu woda.



Chmurę tworzą drobne kropelki wody lub kryształki lodu. Kiedy kropelki zaczynają się łączyć, powiększają się i stają się coraz cięższe. Wtedy spadają na ziemię w postaci deszczu. Deszcz może też spaść, kiedy kryształki lodu ogrzeją się, stopią i staną się kroplami wody.

2. Porozmawiajcie w parach o tym, do czego potrzebny jest deszcz.

3. Jak się nazywają miejsca na Ziemi, w których bardzo rzadko pada deszcz? Znajdźcie informacje o tych miejscach.



4. Kiedy deszcz jest niebezpieczny?



Powodzie w kraju



5. Postarajcie się zebrać do szklanki trochę wody deszczowej. Odstawcie szklankę na kilka godzin i porównajcie deszczówkę z wodą nalaną z kranu. Co zaobserwowaliście? Jakie wnioski możecie wyciągnąć ze swoich obserwacji?



KARTKA Z KALENDARZA

11 listopada 1918 roku to ważna data dla wszystkich Polaków.

W tym dniu - po 123 latach niewoli pod zaborami Rosji, Prus i Austrii – odzyskailiśmy niepodległość. Władzę wojskową w Polsce objął wtedy Józef Piłsudski.

Na pamiątkę tego zdarzenia co roku obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Na budynkach państwowych, domach i ulicach powiewają polskie flagi. Organizowane są defilady, koncerty. Pod pomnikami bohaterów narodowych składane są kwiaty.

W całej Polsce dominują biel i czerwień - barwy, które wraz z hymnem i godłem są naszymi symbolami narodowymi.

KĄCIK REPORTERÓW

Nasza szkoła kończy przygotowania do obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Klasy starsze wykonały plakaty oraz zorganizowały wystawę zdjęć związanych z tym świętem i postacią marszałka Józefa Piłsudskiego. Każda z klas weźmie udział w koncercie pieśni patriotycznych. Nasza klasa zaśpiewa „Piosenkę małego patrioty”. Po południu uczniowie, rodzice, dziadkowie i nauczyciele wezmą udział w pikniku patriotycznym.

Słowa: Marcin Przewoźniak
Muzyka Mariusz Matuszewski

Piosenka małego patrioty

1. Kto ty jesteś? Polak Mały!
Mieszkasz w Polsce? Właśnie tak!
Orzeł Biały jest wspaniały.
To jest godło! To jest znak!
Naszą flagę zgodnie dzielą
Najpiękniejsze barwy dwie.
Biel z czerwienią, czerwień z bielą,
Ja im wierny zostać chcę.

Ref. Ucz się kochać kraj rodzinny
I to od najmłodszych lat.
Ważne, by szanować innych,
Byś rozumiał lepiej świat.
(refren 2x)

2. Moja szkoła, dom, rodzina
To ojczyzna, którą znam.
Swoje życie tu zaczynam,
Tu dorosłym zostać mam.
Wobec wrogów trzeba twardo,
Lecz odróżniaj: wróg – czy gość?
I nie traktuj go z pogardą,
by nie gardził tobą ktoś.

Ref.

3. Patriotyzm jest jak wiara:
Serce pełne wiary miej.
A kto wierzy, ten się stara,
Więc dla kraju staraj się!
Z mądrych dzieci – dobrzy ludzie.
Z dobrych ludzi – mądry dzień.
W takim świecie chcę się budzić,
W takim świecie rosnać chcę!

Ref.



Maria Lorek

W co się bawią kałużyści?

– Mamo, mogę wyjść na podwórko? –
Ula zamknęła komputer i spojrzała na mamę. Limit gier na komputerze minął, a dziewczynka nie miała pomysłu, jak spędzić sobotnie przedpołudnie.

– Przecież pada deszcz, córeczko. –
Mama wskazała ręką na okno.

– E, tam, ledwie kropi. Włożę pelerynę i kalosze, wezmę parasol –
upierała się Ula.

– Jeszcze się przeziębisz. – Mama też nie dawała za wygraną.
Do rozmowy wtrąciła się babcia.

– W Norwegii nie zwraca się takiej uwagi na pogodę. Dzieci przebywają na świeżym powietrzu nawet w trakcie deszczu. Oczywiście są odpowiednio ubrane, a po powrocie, gdy mają zmoczone ubrania, przebierają się. Tam hartuje się dzieci od najmłodszych lat.



Babcia Uli ma koleżankę, która mieszka w Norwegii. Kiedyś ją odwiedziła i teraz chętnie opowiada, jak tam jest.

– Dobrze – zgodziła się mama. – Ale poczekajmy, gdy będzie tylko mżyło.

Ula i babcia pokiwały głową. Było to jakieś rozsądne wyjście.

Minęło pół godziny i do pokoju wpadł promyk słońca. Ula szybko wyrzła przez okno. Z nieba padała lekka mżawka.

– O, widzę Sławka i Tomka! – ucieszyła się. – Rzucają kamyki do kałuż. Chyba ćwiczą celność rzutów. Mogę teraz wyjść?

Mama przyzwalająco kiwnęła głową i uśmiechnęła się.

Po chwili Ula dołączyła do kolegów.

– Co robicie?

– Bawimy się w kałużystów! – odpowiedzieli, przybijając piątkę z koleżanką.

– W kałużystów? – zdziwiła się, ale od razu przypomniała sobie wiersz, który wczoraj czytała im wychowawczyni. Właśnie nosił taki tytuł: „Kałużyści”.

– Masz pomysł na jakieś inne konkurencje, poza rzucaniem do celu?

– zapytał Tomek.

Pewnie, że miała.

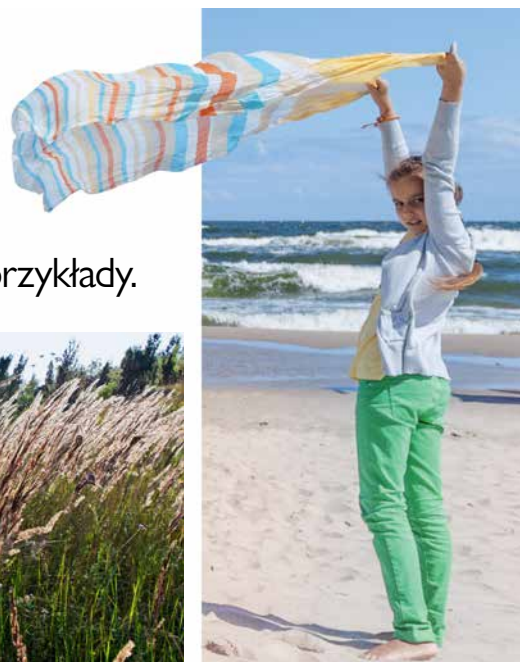
1. Co sądzicie o tym, co powiedziała babcia? Porozmawiajcie na ten temat.
2. Jak rozumiecie słowo „hartować”? Na czym polega hartowanie zdrowia?
3. Wskażcie w tekście słowa, które określają opady deszczu. Czym się różnią?
4. Posłuchajcie wiersza Danuty Wawiłow pt. „Kałużyści”. Które pomysły z wiersza mogły zainspirować dzieci do zabawy?
5. Zaproponujcie zabawy kałużystów. Ustalcie, czy wszystkie wymyślone przez was zabawy są bezpieczne.

Co to jest wiatr?

1. Czy wiatr można zobaczyć?

Obejrzyjcie zdjęcia.

Co wskazuje na to, że wieje wiatr? Podajcie inne przykłady.



Wiatr to ruch powietrza. Może wiać z różnych kierunków. Na przykład: wiatr północny wieje z północy, a wiatr zachodni wieje z zachodu.

2. Sprawdzajcie przez kilka wietrznych dni, jak szybko wieje wiatr. Możecie to zrobić za pomocą wiatraczka, na którym narysujecie dużą kropkę. Jeśli wiatr nie będzie zbyt silny, kropka pomoże wam policzyć, ile razy obrócił się wiatraczek. Czas obserwacji odmierzcie za pomocą klepsydry lub stopera. Zapiszcie pomiary.



3. Nadmuchajcie balonik. Następnie wypuszczajcie z niego powietrze w kierunku drobnych skrawków papieru. Co zaobserwowaliście?



CHCECIE WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Groźnym rodzajem wiatru jest wirujący słup powietrza porywający z powierzchni ziemi lub wody różne przedmioty. W Polsce takie zjawisko nazywamy trąbą powietrzną. Na szczęście to zjawisko atmosferyczne jest dość rzadkie.



Jak wykorzystuje się siłę wiatru?

wiatraki

W nowoczesnych wiatrakach montuje się urządzenia, które zamieniają energię wiatru na energię elektryczną.



Wiatr może być bardzo użyteczny. Jego siła sprawia, że poruszają się żaglowce i skrzydła wiatraków. Dawniej wykorzystywano wiatraki do nawadniania pól uprawnych i mielenia ziarna na mąkę.

Dawniej wykorzystywano siłę wiatru do napędzania urządzeń nawadniających pola lub żarna w młynach.



4. Do czego można wykorzystać siłę wiatru?
5. Porozmawiajcie o tym, kiedy i dlaczego wiatr może być niebezpieczny.
6. Zorganizujcie zawody. Przygotujcie na stole tor lub labirynt. Przesuwajcie drobne przedmioty za pomocą powietrza wydmuchiwanego przez takie same słomki. Od czego zależy, kto wygra?

Józef Ratajczak

Pytania

Skąd się bierze cisza?
Kto drzewa kołysze?

Czemu słońko gaśnie
i kończą się baśnie?

I we śnie – dlaczego –
nic nie ma prawdziwego?



1. Zaproponujcie odpowiedzi na pytania zawarte w wierszu.
2. Wymyślcie pytania dotyczące ilustracji. Wykorzystajcie do tego wyobraźnię.
3. Załóżcie klasową księgę pytań. Zapisujcie w niej pytania, na które chcielibyście poznać odpowiedzi.
4. Dokończcie pytania zapisane na domkach. Zaproponujcie odpowiedzi i je zapiszcie.



Jak to się
dzieje...?

Skąd się
wzięło...?

Co by było,
gdyby...?

Kto
wymyślił...?

Skąd
wiemy, że...?

Co się stanie,
kiedy...?

Dlaczego...?

Jak
zrobić...?



Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Jezioro i gwiazdy

To miało być „naukowe popołudnie”. Zuzia zaprosiła dzieci z klasy, a mama przyrzekła jej, że pozwoli każdemu popatrzeć przez swój teleskop, a potem opowie im o gwiazdach. Lena, Żaneta, Karol i Bartek byli tego bardzo ciekawi. Żadne z nich nie widziało nigdy ani teleskopu, ani astronoma. Kiedy jednak mama Zuzi otworzyła im drzwi, nieco się rozczarowali.

– Myślałem, że astronom zawsze trzyma w ręku kulę – powiedział Karol i pokręcił głową. – I ma takie śmieszne włosy. Jak Kopernik. Niestety. Mama Zuzi zdecydowanie nie wyglądała jak Kopernik. Kiedy podeszli do teleskopu, spotkała ich kolejna niespodzianka.

– Niebo się zachmurzyło i nie widać gwiazd. Musimy poczekać – powiedziała mama i zrobiła wszystkim kakao.

– Co teraz będziemy robić? – zapytała Lena, kiedy odstawili kubki.

– Nudzić się... – Bartek westchnął.

– Może w coś pogramy? – zaproponowała Żaneta i właśnie wtedy... w całym mieszkaniu zgasło światło.

Nikt nie miał pomysłu, w co można się bawić po ciemku, więc siedzieli w milczeniu. W końcu Zuzia podeszła do okna i odsunęła zasłonę. Do pokoju wpadł snop światła ulicznej lampy, a razem z nim...

– Co to jest? – Przestraszona Lena aż podskoczyła na fotelu.

Na podłodze przy oknie pojawił się wielki, ciemny kształt, który przy każdym ruchu zasłonki próbował wypełznąć na dywan.

– To jest po prostu czarna plama – powiedział Karol, ale na wszelki wypadek podkulił nogi i głębiej wcisnął się w kąt kanapy.



– Nieprawda, to nie jest żadna plama, tylko granatowa kałuża – zaprotestowała Żaneta.

– To nie jest kałuża, to jest jezioro. Podłogowe Jezioro – zachichotał Bartek.

– Tak, to jezioro! I pływa po nim łódka! – Zuzia machnęła nogą i jej kapeć wylądował na samym środku Podłogowego Jeziora, które zakotłosało się łagodnie.

– To jest zaczarowane jezioro. Mieszka tam śpiąca rusalka, która potrafi zamieniać kamienie w gwiazdy – wyszeptała Lena.

– Ale najpierw trzeba ją obudzić – powiedziała Żaneta.

I zaczęła śpiewać. Nikt nie znał tej piosenki, była w obcym języku i pewnie dlatego brzmiała jak czarodziejskie zaklęcie.

A może po prostu dlatego, że była bardzo piękna? Albo dlatego, że dzieci słuchały jej w ciemności? Wpatrzone w piękne Podłogowe Jezioro, po którym płynęła łódka, miały wrażenie, że za chwilę wynurzy się z niego najprawdziwsza rusałka i spełni wszystkie ich życzenia. Ale rusałka się nie pojawiała...

– Może ogłuchła? Albo uwięził ją potwór? Jakiś wredny wodnik? – Karol się zaniepokoił.

Dzieci drgnęły, gotowe natychmiast wyruszyć na poszukiwanie rusałki, żeby uratować ją z łap wrednego wodnika, kiedy nagle...

– Bezpieczniki naprawione! – zawołała mama, a w pokoju rozbłysło światło, zabierając ze sobą Podłogowe Jezioro, rusałkę i wodnika. Zostawiło tylko łódkę, która natychmiast zamieniła się w zwykły kapeć.

– Jaka szkoda... – Lena poprawiła okulary. – Gdzie ono jest?

– Tam – powiedziała Zuzia, wskazując palcem na mały zegar.

– Jak zegar na parapecie zamienił się w jezioro na podłodze? – Bartek nie rozumiał.

– Magia wyobraźni. – Mama Zuzi się uśmiechnęła. – A teraz chodźcie, popatrzymy na gwiazdy. Czy potraficie sobie wyobrazić, że niektórych już od dawna nie ma, a my ciągle widzimy ich światło?



1. Jak rozumiecie słowa mamy Zuzi: „magia wyobraźni”?
2. Do czego może się przydać wyobraźnia?
3. Przedstawcie w grupach scenki, które podpowie wam wyobraźnia. Zaprezentujcie je koleżankom i kolegom.
4. Zaprojektujcie książkę pod tytułem „Spacer w wyobraźni”. Możecie w niej zamieścić swoje obrazki, wiersze i opowiadania.

W czasie deszczu dzieci się nie nudzą

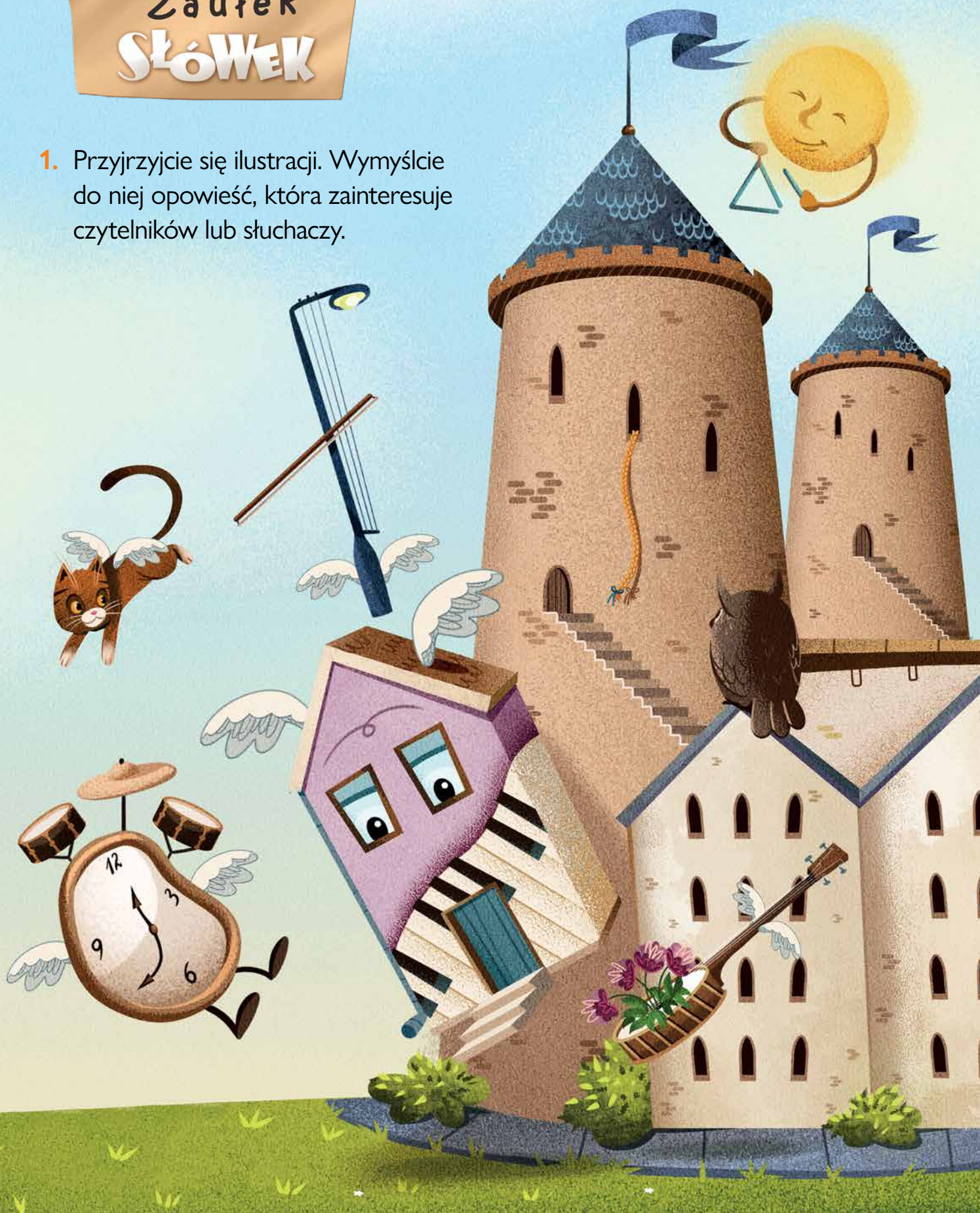
Dom Kultury
proponuje

6 XI	Turniej szachowy
9 XI	Europejski Dzień Wynalazcy – warsztaty klubu „Młodzi Odkrywczy”
11 XI	Parada na ulicy 11 Listopada
13 XI	Warsztaty muzyczne „W krainie muzyki”
14 XI	Dzień Seniora – wręczenie dziecięcych nagród w plebiscycie „Aktywna babcia, aktywny dziadek”
16 XI	Międzynarodowy Dzień Tolerancji – spotkanie z psychologiem
17 XI	Projekcja filmu „Za siódmą górą”
21 XI	Kurs języka migowego
23 XI	Otwarcie wystawy „Dawne instrumenty muzyczne”
24 XI	Światowy Dzień Tańca – występ zespołu tanecznego „Hej-Hop”
25 XI	Światowy Dzień Pluszowego Misia – otwarcie wystawy zabawek
27 XI	Teatr cieni „Ucieczka Smoków” w wykonaniu klasy 2 a
29 XI	Andrzejki

1. Przeczytajcie propozycje Domu Kultury. O jakie informacje należałoby uzupełnić afisz?
2. Wymyślcie w grupach treść filmu pod tytułem „Za siódmą górą”. Przygotujcie plakat zachęcający do obejrzenia tego filmu.
3. Co ciekawego można robić podczas deszczu? Podajcie swoje propozycje.

Zaulek SŁÓWEK

1. Przyjrzyjcie się ilustracji. Wymyślcie do niej opowieść, która zainteresuje czytelników lub słuchaczy.



2. Wybierzcie dowolny rekwizyt z baśniowej rekwizytorni. Wymyślcie opowieść, w której odegra on ważną rolę.



3. Wyobraźcie sobie, że znaleźliście zaklęty pędzel. Namalowaliście nim bramę. Nacisnęliście klamkę. Brama się otworzyła i... Jak myślicie, co mogło się znajdować za bramą? Zaproponujcie dalszy ciąg tej historii. Może być ona równie nieprawdopodobna jak zaklęty pędzel.



4. Dokończcie opowieść. Narysujcie do niej ilustrację.

*Pewnie nie uwierzycie,
ale to zdarzyło się
naprawdę.
Zaczęło się tak...*

5. Ułóżcie dowolne teksty, które mogą trafić do tej komnaty. Nadajcie im tytuły.

**Komnata opowieści,
które jeszcze
nie zostały napisane.**

Justyna Bednarek

Skąd się wzięła muzyka?



Czy muzyką można opowiedzieć różne historie, wyrazić uczucia i skutecznie odpędzić nudę?

Tak pewnie uważali nasi przodkowie dawno temu, gdy mieszkali jeszcze w jaskiniach. Śpiewem opowiadali przygody, które przeżyli podczas polowania. Śpiewali po to, żeby przegonić burzę, bo wierzyli, że jest to możliwe. Albo po to, żeby uczynić swoją pracę przyjemniejszą. Od śpiewania zaczęła się muzyka, jaką znamy dziś.



Pierwszym instrumentem muzycznym był ludzki głos. Potem pojawiły się następne. Co jakiś czas archeologowie znajdują bardzo stare instrumenty. Na przykład grzechotkę w formie bransoletki, która wydawała dźwięk, gdy się poruszało ręką lub nogą. Albo grzechotkę z wysuszonego owocu tykwy. Innym razem piszczałkę lub gwizdek z kości zwierzęcia, fragment glinianego rogu, a nawet kawałek bębna szczelinowego.

Bęben szczelinowy to wydrążony pień drzewa, w którym zrobione są dwa podłużne otwory, czyli szczeliny. Na takim instrumencie gra się pałkami. W zależności od tego, w które miejsce muzyk uderzy, powstają inne dźwięki.



bęben szczelinowy

Na bębnie szczelinowym, nazywanym także tam-tamem, do dziś grają mieszkańcy Afryki. Znany jest również w Ameryce i Azji. Uderzając w tam-tamy, mieszkańcy wiosek przekazywali sobie ważne informacje na odległość. Używali go tak, jak my dziś używamy telefonu.



gra na bębnie szczelinowym

Bo muzyką można naprawdę wiele opowiedzieć.



NOWE SŁOWO

Naukowców, którzy badają przeszłość człowieka na podstawie przedmiotów znajdujących podczas wykopalisk, nazywamy **archeologami**.

1. Jak rozumiecie zdanie: „Muzyką można wiele opowiedzieć”?
2. Posłuchajcie dowolnego utworu muzycznego. Namalujcie do niego ilustrację. Podzielcie się wrażeniami, jakie wywołała w was muzyka.
3. Porozmawiajcie o tym, jaką muzykę lubicie. Zorganizujcie w klasie koncert.

Józef Ratajczak

Cień na ścianie

Chodzi za mną cień
cały dzień.

A gdy słońce świecić przestanie
i lampę zapalę, cień siada przy mnie na ścianie.

Wyciągam rękę –
on mi podaje wielkie paluchy.

Poruszam głową,
on myśli, że uwierzę w duchy.

Więc składam palce
i na ścianę wpada zając.

Zjawia się koński łeb
i wielkie smoki dwa
na siebie napadają.

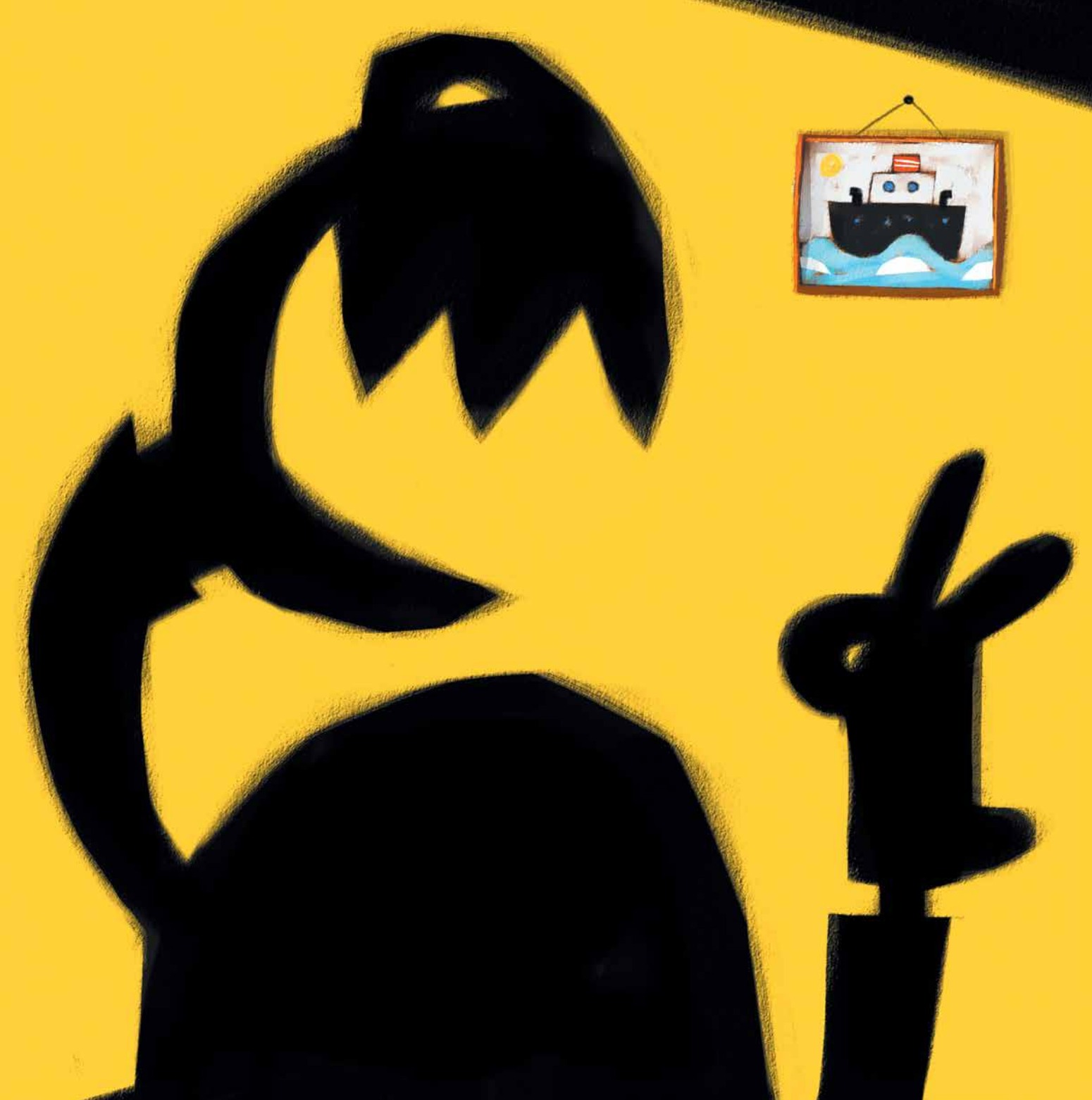
Wtedy gaszę światło
i wszystko znika.

Pokój, ściany, łóżko, drzwi.

I tylko mi się śni

noc, noc piękna jak muzyka.





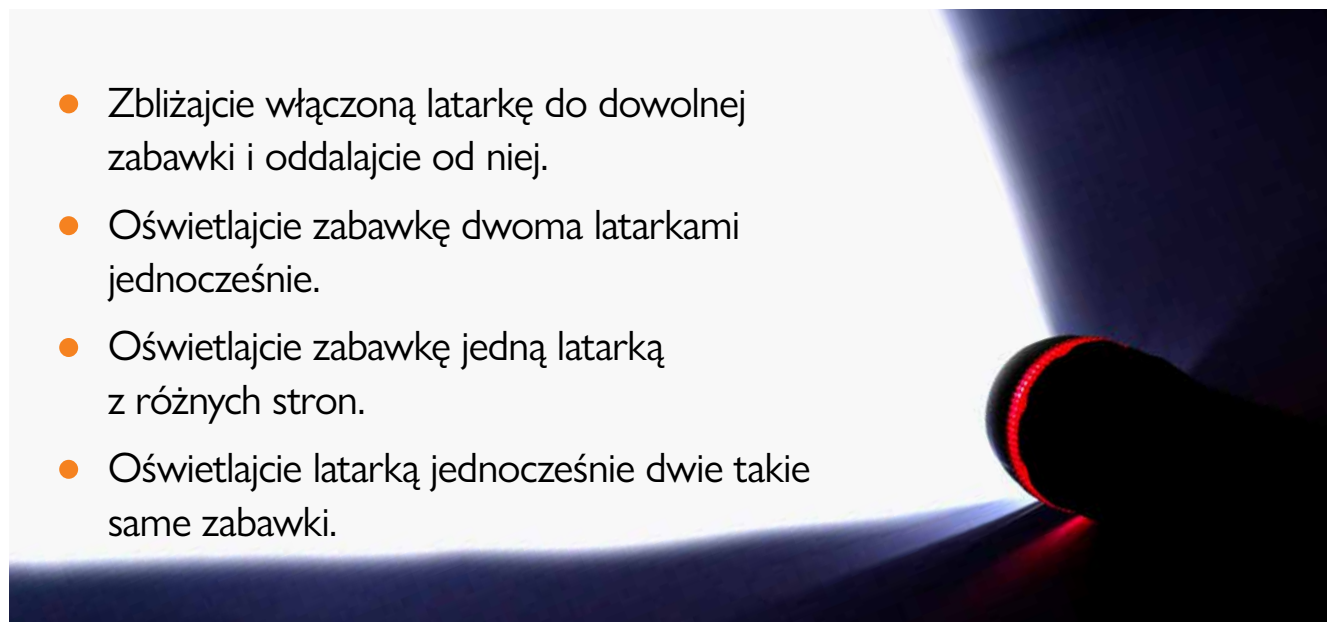
1. W jaki sposób układać dłonie, żeby utworzyć cienie różnych postaci? Pobawcie się, wykorzystując latarkę lub lampkę.
2. Kiedy nocą można zobaczyć cień?
3. Do zabawy z cieniem nie potrzeba zabawek. W jakich innych zabawach można się posłużyć tylko wyobraźnią?
4. Ułóżcie wiersz rozpoczynający się słowami: „Chodzi za mną cień...”.

Jak powstaje cień?

1. Wyjdźcie w słoneczny dzień przed szkołę i wbijcie pionowo w ziemię patyk. To najprostszy przyrząd do obserwacji, skąd pada światło słoneczne i gdzie widać cień.
2. Kiedy można odczytać godziny na zegarze słonecznym?
3. Przeprowadźcie w ciemnym pomieszczeniu eksperymenty z wykorzystaniem latarek. Obserwujcie, jak się zmienia cień oświetlanych przedmiotów.



- Zbliżajcie włączoną latarkę do dowolnej zabawki i oddalajcie od niej.
- Oświetlajcie zabawkę dwoma latarkami jednocześnie.
- Oświetlajcie zabawkę jedną latarką z różnych stron.
- Oświetlajcie latarką jednocześnie dwie takie same zabawki.



4. Zastanówcie się:
 - Od czego zależy, czy powstanie wyraźna krawędź cienia?
 - Czy można ustawić latarkę tak, aby oświetlany przedmiot nie rzucał cienia?
 - Od czego zależy położenie cienia?

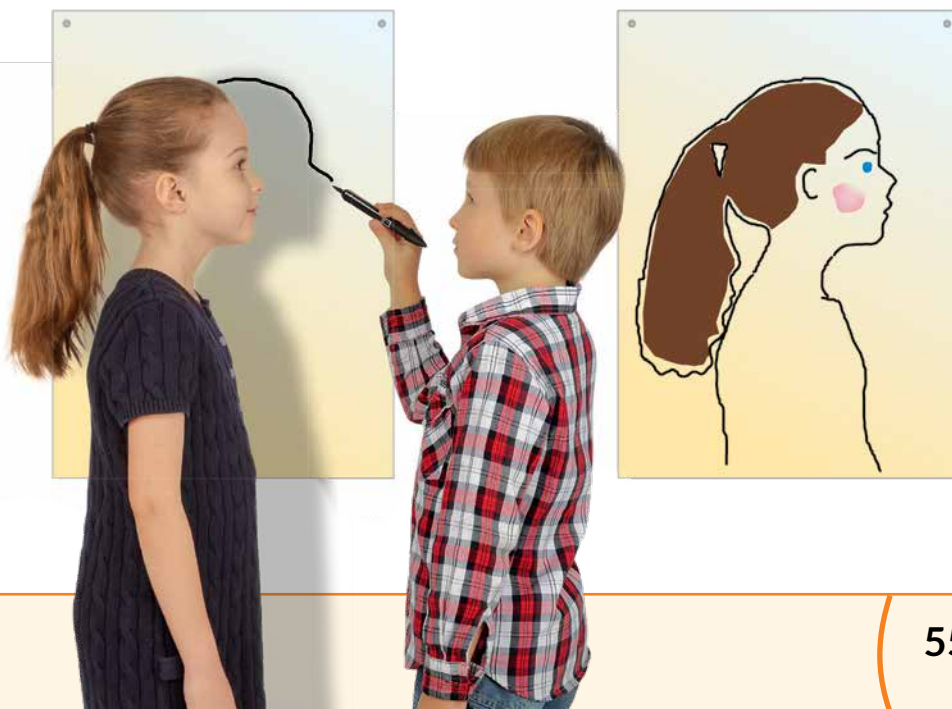


Światło
rozchodzi się
po liniach prostych.
Cień powstaje, gdy na
drodze światła
znajduje się
przeszkoda.

5. Spróbujcie oświetlać swoje twarze z różnych stron. Pamiętajcie, aby nie kierować latarki w stronę oczu (osoba, którą chcecie oświetlić, może zamknąć oczy). Obserwujcie, jak wygląda twarz w zależności od tego, z której strony pada na nią światło.



6. Narysujcie swoje portrety tak, jak zostało to pokazane na zdjęciu. Zorganizujcie konkurs dla rodziców. Ciekawe, czy rozpoznają was na portretach.



Agnieszka Frączek

Ucieczka smoków

Nad sceną wiszą Chmurki.

Chmurka 1:

Z bajki uciekły
trzy wielkie Smoki!

Chmurka 2:

Już dawno wabił
je świat szeroki.

Chmurka 3:

Mkną teraz razem
przez kraj nieznany.

*Na scenę wbiegają Smoki:
Jednogłowy, Trójgłowy
i Siedmiogłowy.*

Chmurka 1:

A każdy z gadów
swoje ma plany.

*Chmurki rozplywają się na boki,
zza nich powoli się wyłania Słońce.
Pojawiają się Motylki, Wróbel
i Pszczółka, które z góry obserwują
wydarzenia.*

Smok Jednogłowy:

Znudziła mi się
bajkowa dieta
– marzę o kluskach
i o pulpetach.

Smok Trójgłowy:

A mnie się marzy
podróż tramwajem!
Szkoda, że nie ma
jej w żadnej z bajek...

Smok Siedmiogłowy:

Ja za to chcę się
nauczyć czytać!

Wróbel:

To ci dopiero!
A można spytać,
czy pan chce z dziećmi
do szkoły chodzić?



Smok Siedmiogłowy:

(zaniepokojony)

To mi nie może
chyba zaszkodzić???

Wróbel:

(oburzony)

Panu?! A skądże!
Lecz niech pan zgadnie,
co robią dzieci,
gdy pan tam wpadnie!

Pszczółka:

(pokazuje dwa pozostałe Smoki)

A ci koledzy
też pójda z panem?

*Wszystkie Smoki potakująco
kiwają głowami.*

Słońce:

*(na stronie,
z niedowierzaniem)*

Smoki się będą
uczyć z czytanek!

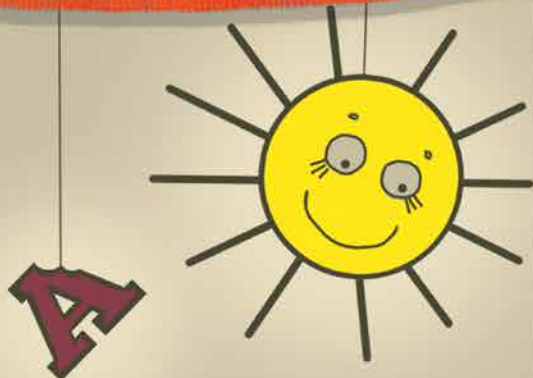
Pszczółka:

I może kupi
pan sobie kredki?
Tornister? Farby?
Zeszytów setki?

Smok Siedmiogłowy:

Pewnie! Bo będę
uczniem wzorowym.
I bardzo zdolnym,
gdyż siedmiogłowym!





*Pojawia się tramwaj,
nad nim Motylki.*

Motylki:

(śpiewają chórem)

Nie do wiary!
W pewnym kraju
wsiadły Smoki
do tramwaju.
Każdy wielki
i wesoły –
pojechały
wprost do szkoły.

Chmurka 1:

Najpierw udały
się do stołówki.

Chmurka 2:

A gdy już wcięły
wszystkie parówki...

Chmurka 3:

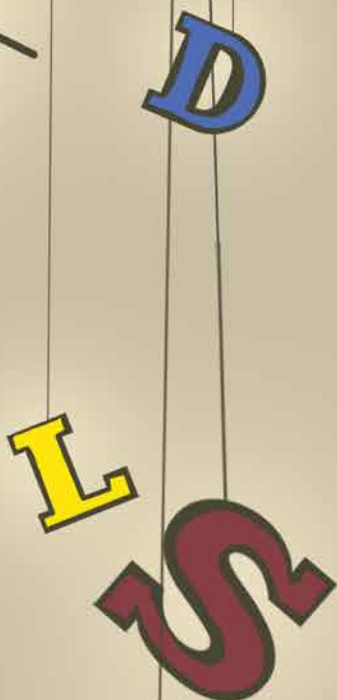
...kluski, fasolkę
oraz pulpety...

Chmurka 1:

...to wyruszyły...

Chmurki 2 i 3:

Dokąd?



*Z różnych stron
nadbiegają Dzieci.*

Dzieci:

O rety! Ruszyły
prosto do drugiej klasy!

Chmurki 2 i 3:

Co? W drugiej klasie
takie dryblasy?!

Dzieci: (śpiewają)

Trzy wesołe,
wielkie Smoki
wyruszyły
w świat szeroki.
Chociaż się
do szkoły wdarli,
to nikogo
nie pożarły!
Może tylko,
na deserek,
zjadły pięć
czy sześć literek.



Słońce:

To niebywałe!
To niesłychane!
Smoki się w szkole
uczą z czytanek!

Chmurki:

A dzieci, zamiast
przed nimi zmykać,
wołą z nowymi
uczniami brykać.

Jak przygotować sylwetkę smoka do teatru cieni?

Przygotujcie:

- czarny karton z bloku technicznego,
- gładką bibułę w różnych kolorach,
- klej wikol,
- nożyczki,
- długie patyczki, na przykład do szaszłyków,
- przezroczystą taśmę klejącą.



1. Narysujcie na czarnym kartonie sylwetkę smoka. Wytnijcie ją i zegnijcie w miejscach zaznaczonych na rysunku liniami przerywanymi.



2. Zróbcie nacięcia i zegnijcie je tak, by powstały łuski takie jak na rysunku. Wytnijcie oko i nos smoka.



3. Z jednej strony sylwetki smoka, w miejscu otworów, naklejcie kawałki kolorowej bibuły.



4. Za pomocą taśmy klejącej przymocujcie patyczek do czarnego kartonu od strony przyklejonej bibuły.

W podobny sposób możecie wykonać sylwetki innych postaci do przedstawienia „Ucieczka Smoków”.

Wystarczy wasza wyobraźnia i dobrze zaplanowana praca.



ZAPROSZENIE

Klasa 2 a zaprasza na wieczór

ANDRZEJKOWE TRADYCJE I ZWYCZAJE

W programie spektakl teatru cieni
połączony z laniem wosku.

Spotkanie odbędzie się
w świetlicy szkolnej 29 listopada
o godzinie 17.00.

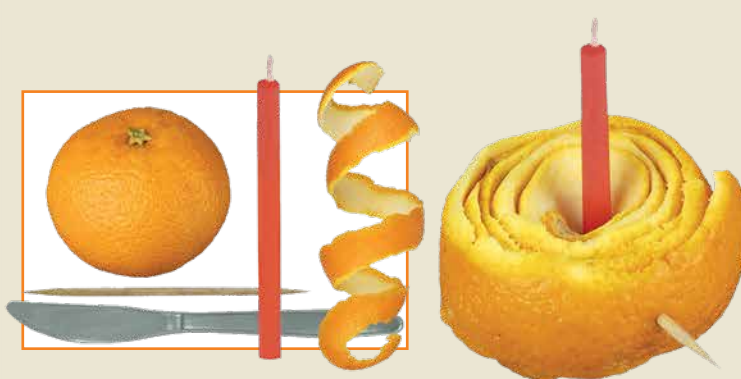
Serdecznie zapraszamy!

Z ŻYCIA KLASY

Nasza klasa postanowiła zorganizować wieczór andrzejkowy. Ustaliliśmy, że przygotujemy przedstawienie teatru cieni pod tytułem „Ucieczka Smoków”, a później pobawimy się w lanie wosku. Rozdzieliliśmy role, przygotowaliśmy sylwetki postaci występujących w teatrzyku i rozpoczęliśmy próby. Potem zrobiliśmy plakaty i zaproszenia. Pomagała nam pani Ania.

Jak zrobić...

świeczniki z łupiny orzecha lub ze skórki pomarańczy



UCIECZKA SMOKÓW

Teatr cieni

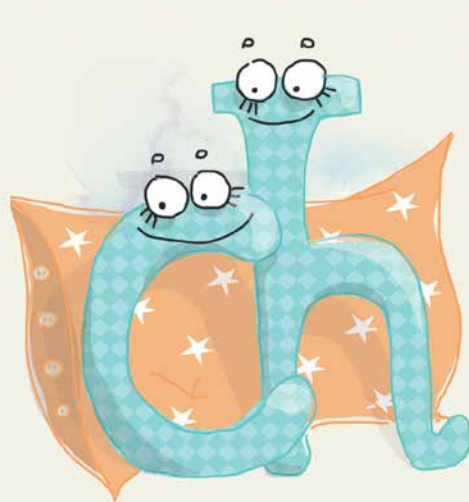
w wykonaniu klasy 2 a

Zapraszamy 29 listopada
o godzinie 17.00
do świetlicy szkolnej.



CIEKAWOSTKA

Dawniej, oprócz andrzejek, obchodzono również katarzynki. Odbływały się one 24 listopada, w przeddzień imienin Katarzyny. Uczestniczyli w nich tylko chłopcy. Wieczór andrzejkowy, który przypadał w przeddzień imienin Andrzeja, przeznaczony był tylko dla dziewcząt.



ch - sz

blacha - blaszka
 brzuch - brzuszek
 cicho - ciszej
 fartuch - fartuszek
 groch - groszek
 kozuch - kożuszek
 poducha - poduszka
 słucha - słyszy





ó - o

łódka - łodzie
ogród - ogrody
pokój - pokoje
sól - solniczka

wieczór - wieczory
wschód - wschodni
zachód - zachodni
zawód - zawody
zbiór - zbiory



rz - r

drukarz - drukarnia
kucharz - kucharka
marynarz - marynarski
powtarzam - powtórka



Autorki: **Maria Lorek, Monika Zatorska**

Redakcja: **Andrzej Jabłoński, Włodzimierz Porębski**

Fotoedycja, produkcja sesji, rekwizyty: **Mirosława Łukaszek, Beata Stachańczyk**

Skład i łamanie: **Marcin Słociński**

Korekta: **Witold Ostrowski**

Wydanie I, 2018 rok

Wydawca: **Fundacja Ekologiczna – Wychowanie i Sztuka „Elementarz”**

SYMBOLE POGODY



słonecznie



zachmurzenie
małe



zachmurzenie
umiarkowane



zachmurzenie
duże



deszcz



burza



deszcz
ze śniegiem



śnieg



grad



mgła



TEMPERATURA



wiatr
słaby



wiatr
umiarkowany



wiatr
silny

My i nasza **szkoła**

Podręcznik do szkoły podstawowej do klasy 2
składa się z czterech części:



1. część

2. część



3. część

4. część